OBERŻYNA czy BAKŁAŻAN?



Każda z tych form jest równie poprawna językowo i równie niewłaściwa naukowo: OBERŻYNA i BAKŁAŻAN to obecne w języku ogólnym określenia warzywa, będącego w rzeczywistości owocem rośliny o nazwie botanicznej PSIANKA PODŁUŻNA. Na polskich stołach GRUSZKI MIŁOSNE lub GRUSZKI MIŁOŚCI – bo i tak się te warzywa nazywa – pojawiły się zapewne w II połowie XIX w. Pierwszym „importerem” OBERŻYNY był nie kto inny jak autor Trylogii. To właśnie Henryk Sienkiewicz w swoich (opublikowanych później) listach spolszczył francuskie słowo aubergine ‘oberżyna’. We francuskim słowo to jest znacznie przekształconą pożyczką arabską lub nawet perską (arab. al-bādindžān). Po II wojnie światowej luksusowe, „burżujskie” OBERŻYNY zastąpione zostały „swojskimi” BAKŁAŻANAMI. BAKŁAŻAN to rusycyzm – zapożyczenie z języka rosyjskiego, w którym forma баклажан [bakłażan] jest zapewne pożyczką z języka tadżyckiego (tadż. боқлачон), przekształconą pod wpływem podobieństwa do nazwy naczynia: rosyjska баклага [bakłaga] to obecnie ‘manierka’, a dawniej – prawdopodobnie – ‘wydrążona tykwa’.